

„CUADRO FLAMENCO”
prezentacja różnych form flamenco.

Tanquillo (tankilio) – taniec z grupy „tangos de flamenco”, czyli tańców, które przybyły z Afryki, ale posiada żywsze tempo i nieregularny rytm. Należy do grupy tańców żartobliwych, a w śpiewie charakterystyczne są teksty satyryczne i figlarne. Tanquillo (tankilio) obok tangosa to podstawowe formy muzyczne podczas „Carnaval de cadiz”.

Sevillana (sewiliana) – taniec wywodzący się z „seguidillas castellanas” (segidillas kastelianas), czyli z grupy najstarszych form flamenco, który w Sewilli nabrał własnego charakteru, bardziej żywego, ze zwrotkami łatwymi do powtórzenia. Sewiliana to najbardziej popularny taniec w Andaluzji, tańczy się go w parach, choć niekoniecznie mieszanych, a jego tematem zazwyczaj jest zachwyt nad Andaluzją, miłość, postacie biblijne, starożytny Rzym.

Rumba flamenca – należy do grupy tańców „ida i vuelta”, czyli takich, które są mieszkanką wpływów amerykańskich i hiszpańskich. Rumba flamenca posiada korzenie kubańskie i jest podstawową formą wszelkich zabaw, współcześnie łączy się również ze stylem pop; jest stylem całkowicie tanecznym, ze zmysłowymi i wdzięcznymi ruchami.

Fandango – należy do grupy tańców wywodzących się z folkloru andaluzyjskiego, jest uważane za matrycę śpiewu flamenco. Odmiany fandango to malagenia, rondenía, taranta, granaina. Charakterystyczny w fandango jest śpiew nie podlegający rytmowi.

Tiento – to taniec, który obecnie jest wykonywany przez niemal wszystkich artystów flamenco, należy, podobnie jak tanquillo (tankilio), do grupy tango flamenco, jednak posiada bardzo ekspresyjną specyfikę, a jego charakter się zmienia z powściągliwego i podniosłego na żywy i bardzo zmysłowy.



Łucja Krasieńska – z flamenco zetknęła się po raz pierwszy w 2000 r. w Lubelskiej Szkole Flamenco, z którą związana była przez kilka lat. Prawdziwą pasję odkryła jednak dopiero w 2004 r. podczas pierwszego pobytu w Sewilli – od tego czasu południowa Hiszpania z jej kulturą i klimatem stała się jej drugim domem. W Hiszpanii nie tylko systematycznie szkoli się u znakomitych tancerzy, ale przede wszystkim pozwala przeniknąć się tamtejszym zwyczajom i sposobowi życia, zgodnie ze wskazówką jednej z hiszpańskich instruktorek: „Chcesz nauczyć się tańczyć flamenco, pójdziesz na andaluzyjski targ i popatrz, jak zachowują się tam ludzie”. Łucja podkreśla: „*Żeby tańczyć flamenco, trzeba je pokochać, a żeby je pokochać trzeba poznać i przyjąć świat ludzi je tworzących, świat Andaluzjczyków, z ich tradycjami i kulturą*”. Pobytu w Hiszpanii to dla Łucji również okazja do podziwiania flamenco w jego wyrafinowanych formach: począwszy od mniejszych penii (coś w rodzaju klubów flamenco), poprzez tablaos (restauracji z muzyką flamenco na żywo), po festiwale, takie jak Bienal del Flamenco w Sewilli, Fiesta Bulería w Jerez czy Festival Cante de Las Minas w La Unión. Tanecznymi wzorami Łucji są m.in. Maribel Ramos, Adela Campallo, Pastora Galvan, Eva la Yerbabuena, Concha Jareño, Mercedes Ruiz, Alejandro Granado, Javier Baron.



55 lat Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
2012 - Międzynarodowy Rok Spółdzielczości



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Taneczno-muzyczne widowisko flamenco
w wykonaniu tancerek Stowarzyszenia Flamenco w Lublinie

Fiesta flamenca



Dom Kultury LSM
zaprasza

Kilka słów o samym flamenco...

Pochodzi z Andaluzji w południowej Hiszpanii, która - jak się mówi - jest kolebką flamenco. Stolicą Andaluzji jest Sewilla, czyli miasto w którym ciągle jest upalnie. Również dziś tam właśnie, tj. w Sewilli, ale też w Jerez de la Frotera i Kadyksie, żyją i skupiają się osoby, które zajmują się flamenco. Tam są organizowane najbardziej prestiżowe festiwale, konkursy, szkoły flamenco, tam są też tzw. tablaos flamenco, czyli lokale, w których w późnych godzinach wieczornych można przy winie i cygarach posłuchać i popatrzeć na prawdziwe flamenco. Flamenco w Andaluzji jest wszędzie: w taksówkach, w radiu, w domach i na ulicach. Ludzie wieczorami wychodzą na deptaki, na skwerki i tam grają flamenco na gitarach i śpiewają, tak jak i u nas popularne piosenki rozrywkowe. Wiosną, tuż po świętach wielkanocnych w Sewilli mają tzw. feria de abril, dwutygodniowe święto, podczas którego odbywają się na ulicach w ciągu dnia fiesty, czyli zabawy w bogatych strojach flamenco, gdzie tańczy się sevillanas. Tam nawet ludzie, którzy nie zajmują się zawodowo flamenco, prowadzą własne firmy, są biznesmenami, mają w swoich szafach stroje przeznaczone specjalnie na feria de abril. Dodać można, że ceny w Sewilli są wtedy bardzo wysokie...

Na południu Hiszpanii istnieje wiele szkół, konserwatoriów, które uczą nie tylko praktycznie techniki tańca, ale również teoretycznie. Nauka taka kończy się uzyskaniem dyplomu.

Obecnie tańczy się też flamenco w wielu innych krajach Europy. Hiszpanie osiedlają się w Zachodniej Europie, Niemczech, Francji i tam zajmują się flamenco komercyjnie.

Jest też kilka dobrych szkół w Polsce, zwłaszcza w Warszawie, we Wrocławiu, w Poznaniu, w Łodzi... Nauczycielki, które prowadzą zajęcia w Polsce, w większości jeżdżą do Hiszpanii na wakacje czy na urlop i tam same się uczą. Jeżdżą też na tzw. warsztaty organizowane w Polsce z udziałem instruktorów z Hiszpanii.

Czym jest flamenco?

Chcę podkreślić, że flamenco to nie jest taniec kojarzony przede wszystkim z kolorowymi sukniami i kastanietami, jeden z tych, które podziwiamy w popularnym programie „Taniec z Gwiazdami”. Flamenco to coś więcej niż tylko ruch ciała. Flamenco to minispektakl, przedstawienie, w którym tancerz (bailor, bailaora) opowiada własną historię, własne uczucia, które przecież nie ograniczają się wyłącznie do radości. Dlatego tancerze flamenco często mają poważne miny, wykrzywione twarze, co dla wielu osób jest niezrozumiałe. Podobnie jest ze śpiewem flamenco, który, choć bardzo trudny i głęboki, często jest przez ludzi nie mających kontaktu z tą muzyką niezrozumiały, a wręcz nieładny.

We flamenco gitarzysta, tancerz i śpiewak prowadzą ze sobą dialog, rozmawiają na ten sam temat, ale każdy wyraża swoje zdanie, co przejawia się w tym, że gitarzysta gra po swojemu, śpiewak śpiewa w swoim rytmie i swojej tonacji, a tancerz pokazuje coś jeszcze innego. Trudno tu o zgodność, dlatego flamenco jest tak ekscytujące, pełne ekspresji, ciekawe. I bardzo trudne.

Dobre flamenco wymaga wielu lat ciężkiej pracy, choć wydaje się z pozoru takie proste, bo co to za sztuka tupnąć czy pomachać rękami. Flamenco wymaga również zaangażowania uczuć, ducha, dlatego jest bardzo wyczerpujące psychicznie. Pamiętam, jak któraś z gwiazd w programie „Taniec z Gwiazdami” po zatańczeniu pasodobla powiedziała, że jest wiele tańców, które wymagają wysiłku fizycznego i jest się po nich zmęczonym, ale pasodobla, które przecież niewiele ma wspólnego z flamenco, jest bardzo angażujące psychicznie, dlatego ona jest ogromnie po tym tańcu wyczerpana. To co by powiedziała po zatańczeniu flamenco? Ja przyznam, że nie zawsze jest się w stanie wydobyć te uczucia, które są potrzebne w danym tańcu. Bywa tak, że ćwiczę tylko technikę, bezymyślnie, by trochę emocje opadły.

We flamenco, podobnie jak i w innych gatunkach tańca, istnieje bardzo dużo rodzajów, tzw. palos de flamenco są zróżnicowane pod względem techniki, formy, no i treści duchowej, tzn. przedstawiają różne uczucia, podobnie jak znane nam czacze, rumbie, walce, tanga i inne.

My zatańczymy m.in. sevillanę, czyli najbardziej popularny taniec w Andaluzji, znany niemal każdemu Andaluzjczykowi, tańczony niemal zawsze w tablaos flamenco, ale także na fiestach, w pubach z muzyką rozrywkową, a nawet w dyskotekach.

Ja zatańczę fandango, utwór należący do grupy tańców poważniejszych, bardziej dostojnych.

Zatańczymy też radosną alegrię, taniec bardziej skomplikowany rytmicznie. Ze względu na to, że jest radosny, na ogół podoba się publiczności, dlatego często jest tańczony na koncertach. Po nim wykonam tientos, taniec, który, podobnie jak fandango, sięga korzeni flamenco, ale ma inną rytmikę i choć zaczyna się poważnie, wyraża uczucie smutku i bólu, ale kończy się radosnym tangosem.

Zapraszamy!

Lucja Krasińska



55 lat Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
2012 - Międzynarodowy Rok Spółdzielczości



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

serdecznie zaprasza na
taneczno-muzyczne widowisko flamenco

Fiesta flamenco



Wystąpią tancerki Stowarzyszenia Flamenco w Lublinie
**Lucja Krasińska, Olga Jaltoszek, Elżbieta Kolaczek,
Katarzyna Matyka i Monika Michalska.**

Widowisko odbędzie się
w piątek 19 października 2012 r. o godz. 19.00

w sali widowiskowej Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl

Wstęp wolny